

Mor W.A., Jutro te

Rozdział pierwszy już skończony, pora na nowy
Trzeba spojrzeć; na to wszystko z innej strony - punkt widzenia zdrowy
Jestem zadowolony z tego co zrobiłem i nie ma mowy

o tym miało być; poprzestać; jutro też jest dziełem
Trzeba to wykorzystać; i go nie przespać; trzeba szanować;
Chwilę; każdemu; minutę; i godzinę; lecz tak
Dla każdego z nas jest odpoczynek

A jutro też jest dziełem; na nowe poczynania

Hasta mañana więc - czyli do rana i z każdym dniem

Taki mam zamiar, kawałki nowe zapoczątkowane

Przez to nagranie, i będnę dobrze wiem

Z pomocą Boga na nogi jutro stanę; tak mi pisane jest

Tak mi pisane

Dzień; po dniu bezustannie czas leci do przodu

Nie bez powodu na obszarze całego globu

To nieodwołalne jak fakt, i to jest ziemia kręjąca wokół

Teoria tak głosi do końca; cała noc; nie wokół

Każdy obrót przynosi kolejny dzień; po czim

Goryczy jak będnę; dzie tym razem to się zobaczy

Już w niedalekiej przyszłości; jedno drugiego nie wyklucza

To co nas dotyczy w pełni; do każdego; bi porusza

Przypadkiem niczyjej prywatności; ci nie narusza

Przed; dzie do myślenia zmusza rzecz oczywista

Teraz ci i dusza, sfera odczuć; osobista

Co przeze mnie przemawia, to przejrzysta forma sformułowania;

Naszych zachowań; bynajmniej, to przejaw jakiejś; apatii

Ten stan niczego nie załatwi, wręcz pogorszy

Jeszcze czyjś; sytuację; mnie to już; nie wzruszy

Jakbym miało; mało; asnych zmartwieć;

Jutro też jest dziełem; to jeszcze nie ostatnie sęowo

Tak wiele uzasadnia; zawsze może; esz na nowo zastanowić; się

Zawsze może; esz na nowo zastanowić; nad sobą;

Ref.

Jak kto woli, jak kto lubi, jutro też jest dziełem; tak się; mę

Już dawno nauczyłem się; i po; piech gu

Rozdział; skończony - te sęowa mę; ws

Nie ma dnia bez śpię; , zawsze gdy jest z mojej strony chęć;

Wszystko na przekór; idzie, czasami myślenie; i; na mo

Rozpoczęli polowanie i owcy gę; w, skalp

Często obcy szybciej ci pomoże; kolega, Bo; e czer

Jest no; em na gardle, nie wszystko jest banalne, barwne, piękne

Jutro kolejne 24 więc zdejmij z szyi pętle, bo z kolejnym i witem

Masz szansę następnę, kolejne godziny by osięgnę; c

Przewycię; y; wrogę; w kpiny, jebać; drwin

W końcu na będnę; dach tak; e się; uczy my, cza

Jak sobie i; yczymy, przez sen nowy napęyw adrenaliny

Regeneracja, przypęyw mocy, dlatego w nocy mogę;

Zapa; i; w gę; boki i spokojny sen, przecię;

W końcu jutro też jest dziełem;

Nim zamknę; em oczy na koniec następnę z dę; ugi

Ten znę; w u; wiadomości; mi nowe spostrze; enia

Choć; zmę; czony umysłem; chce wytchnienia, przywo; uje

Zdarzeń; serię; od rana membrana napierdała

Basem katowana, nagrywka zapisana, ful baterie

Do; i; cza na muzyczne peryferie, już; wiesz jak i; yjesz

Wstajesz, najpierw co; zaszamiesz, potem się; wybijesz w mig

Czasu na styk, na drogę; kawoszczaka i

Twoich spraw nie dopilnuje nikt, lepiej niż; ty sam

Nie chcę; przeoczy; tego, co do wieczora zrobię; mam

To wiem na pewno czysty doping a najlepsze jeszcze jest przede mnę;